Oświadczenie złożone
przez senatora Kazimierza Kleinę
na 43. posiedzeniu Senatu
w dniu 16 października 2025 r.

Oświadczenie skierowane do ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich miesiącach premier i Ministerstwo Aktywów Państwowych wielokrotnie podkreślali konieczność repolonizacji łańcuchów dostaw i zwiększenia udziału polskich firm w strategicznych projektach energetycznych, w szczególności w zakresie morskiej energetyki wiatrowej (MFW) i energetyki jądrowej (PEJ). Deklaracje te spotykają się z dużym poparciem branży.

Należy jednak zauważyć, że w dotychczasowej dyskusji niemal całkowicie pominięto firmy doradcze, konsultingowe i projektowe, które odgrywają kluczową rolę w przygotowaniu i realizacji tych inwestycji. To one odpowiadają za dokumentację projektową, analizy środowiskowe, procesy pozwoleniowe, nadzory autorskie i integrację techniczno-prawną. Bez ich udziału nie powstanie żadna farma ani elektrownia.

Tymczasem warunki, w jakich te firmy muszą dziś działać, sprawiają, że ich udział w dużych kontraktach staje się coraz trudniejszy, a w niektórych przypadkach wręcz niemożliwy.

Kluczowe problemy zgłaszane przez branżę są następujące.

1. Nadmierne wymagania gwarancyjne i ubezpieczeniowe – żądanie 10% wartości kontraktu w formie gwarancji na cały okres realizacji i kolejne 5 lat po zakończeniu projektu, a przy aneksach dodatkowych, kolejnych 10%. Wymagane są również ubezpieczenia OC na poziomie 10 milionów euro *per event* nawet w przypadku usług czysto projektowych. Przy równoległej realizacji wielu kontraktów oznacza to lawinowo rosnące koszty i blokowanie zdolności kredytowych.

2. Bariery płynnościowe – kontrakty są rozliczane w systemie kamieni milowych, płatności są nieregularne i często opóźnione, a wykonawca musi ponosić koszty osobowe i organizacyjne w czasie, gdy nie ma przychodów. Firmy są rentowne w skali roku, ale tracą płynność w skali kwartału.

3. Procedury przetargowe – przygotowanie dokumentacji do postępowań trwa kilkanaście miesięcy i wymaga pracy kilkuosobowych zespołów. Są to koszty sięgające setek tysięcy złotych, całkowicie bezzwrotne w przypadku przegranej. W efekcie firmy muszą wkalkulowywać te ryzyka w ceny ofert, co sztucznie podnosi koszty usług.

4. Oderwane wymogi zdolności kredytowej – żądanie zdolności kredytowej na poziomie 1/3 wartości kontraktu, np. 70 milionów zł przy kontrakcie na 200 milionów zł, jest nierealne dla większości firm doradczych i projektowych, nawet dużych grup, mimo stabilnej EBITDA i doświadczenia.

Suma tych wymagań powoduje, że polskie firmy doradcze i projektowe są systemowo wypychane z rynku na rzecz dużych podmiotów zagranicznych, które mają dostęp do tańszego kapitału i wyższych limitów gwarancyjno-ubezpieczeniowych. Tym samym cele repolonizacji nie zostaną osiągnięte w warstwie intelektualnej i know-how, co oznacza trwałą zależność od zewnętrznych dostawców wiedzy.

W związku z tym proszę pana ministra o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie działania planuje Ministerstwo Aktywów Państwowych, aby zapewnić polskim firmom doradczym i projektowym proporcjonalne warunki uczestnictwa w przetargach dotyczących MFW i PEJ, w szczególności w zakresie gwarancji i ubezpieczeń?

2. Czy spółki Skarbu Państwa – Orlen, PGE, PEJ – zostaną zobowiązane do stosowania standardów kontraktowych, które ograniczą nadmierne zabezpieczenia finansowe dla usług intelektualnych oraz zrównają w prawach gwarancje bankowe i ubezpieczeniowe?

3. Czy resort planuje uruchomienie, wspólnie z BGK, KUKE i ARP, dedykowanych instrumentów płynnościowych i gwarancyjnych dla polskich firm doradczych i projektowych?

4. W jaki sposób ministerstwo zamierza włączyć te firmy w proces repolonizacji, tak aby Polska budowała nie tylko własne komponenty, lecz także silne i konkurencyjne kompetencje intelektualne w zakresie doradztwa i projektowania?

Kazimierz Kleina